

Kasa pod choinką?

Święta potrafią przyprawić o ból głowy. I to nie tylko pod kątem wydatków, jakie musimy co roku ponieść, ale też długotrwałego zastanawiania się, jaki prezent sprawić swoim bliskim pod choinkę?

Zapewne podobnie jak państwo, drodzy czytelnicy, rozpoczynam grudzień lekko nerwowo. Nie tylko kończy się cały rok i przychodzi czas na refleksje o mijających dwunastu miesiącach, ale też czekają mnie pracowite przygotowania do świątecznych obchodów.

Jakby tego było mało, co roku głowię się, co tak naprawdę powinienam sprezentować moim najbliższym, aby sprawić im jak największą satysfakcję z prezentu. Te rozważania co roku prowadzi duża część z nas. Odpowiedź zaś może być prostsza, niż nam się wydaje. Jak bowiem wynika z najnowszego badania „Gwiazdkowy barometr Providenta” – prawie 25 proc. Polaków chce w prezencie dostać pieniądze lub voucher czy bon zakupowy.

Skoro prezenty finansowe to najbardziej pożądana opcja, warto bliżej przyjrzeć się tym opcjom!

Bony podarunkowe i karty zakupowe

Znaleziona pod choinką gotówka powinna ucieszyć pragmatycznego obdarowanego, ale jest w tym prezencie jakaś niezręczność, związana prawdopodobnie z tym, że większość z nas chce jednak, aby dar miał bardziej osobisty charakter. Z pomocą przychodzą tu oczywiście sklepy, które oferują klientom możliwość zakupu karty podarunkowej o określonej wartości. Może ktoś lubi szaleć na zakupach? Galerie handlowe dają też możliwość zakupu karty, którą można wykorzystać w każdym ze sklepów funkcjonujących w danym obiekcie.

Macie w domu majsterkowicza? Zasilona wybraną kwotą karta do marketu budowlanego powinna spotkać się z ciepłym przyjęciem. Podobne karty oferuje większość sklepów sieciowych, jak Empik czy Media Markt, a nawet Ikea. Taki prezent ma taką zaletę, że nie musi przybierać fizycznej postaci – można wysłać go jako voucher mailem do osoby, z którą nie mamy szans spotkać się przy świątecznym stole. Można zaszaleć jeszcze bardziej. Ktoś uwielbia podróżować? Cemu nie kupić vouchera na loty? Oferują go np. tanie linie lotnicze Ryanair lub Wizzair. W tym drugim można nawet wykupić abonament na loty!

Karty przedpłacone

Kiedyś były bardzo popularne, dziś – z uwagi na konieczność ich rejestracji na konkretne dane osobowe – nieco straciły na znaczeniu. Nadal jednak mogą okazać się doskonałym prezentem. Czym jest karta przedpłacona, inaczej nazywana pre-paid? Używa się jej dokładnie tak samo jak tradycyjnych kart płatniczych – można nią zapłacić w sklepie, wypłacić gotówkę z bankomatu czy płacić za zakupy w Internecie (nie zawsze, trzeba tę opcję sprawdzić przed wyborem karty). Kartę zasila się według tej samej zasady, zgodnie z którą doładowujemy konto telefonu na kartę. Wpłacamy wybraną przez nas kwotę na przypisany do karty rachunek techniczny i... już jest gotowa. Można ją zasilać wielokrotnie do końca ważności. To doskonały prezent dla każdego, kto ukończył 13 rok życia. Istnieją jej odmiany fizyczne – oferowane m.in. w banku Millennium czy ING Banku Śląskim. Za wydanie karty zazwyczaj zapłacimy, ale nie jest to duży koszt (ok. 15 zł), niektóre mogą się też wiązać z miesięczną opłatą, warto to więc sprawdzić, zanim się zdecydujemy.

Inną formą karty pre-paid jest jej odmiana wirtualna – bardziej przypominająca elektroniczny portfel. Nigdy nie otrzymujemy fizycznie plastiku, a sama karta widoczna jest wyłącznie po zalogowaniu się – tak jest np. w mBanku, gdzie funkcjonuje e-karta do płatności w Internecie. Nie zapłacimy nią więc w sklepie stacjonarnym ani nie wypłacimy z niej pieniędzy w bankomacie.

Jak wybrać właściwą kartę jako prezent? To zależy od tego, komu chcemy ją podarować. Jeśli zakładamy, że obdarowana osoba sprawnie porusza się w Internecie i szuka bezpiecznego sposobu na to, aby płacić w sieci, to warto wybrać kartę wirtualną. Jeśli jednak wiemy, że bardziej przyda się jej fizyczna forma, to wybierzmy właśnie taką.

Pierwszy rachunek

Rachunek bankowy, na który rodzice wpłacili konkretną kwotę to doskonały prezent finansowy dla dziecka, które jeszcze nie weszło w świat finansów. Pierwsze prawdziwie własne konto młodzieżowe można założyć już po ukończeniu 13 roku życia (choć wtedy niki z niespodzianki, bo dziecko musi być obecne podczas podpisywania umowy). Istnieją jednak rozwiązania, które dają szansę założyć rachunek nawet młodszym dzieciom. Wtedy po prostu właścicielem konta jest rodzic, a dziecko operuje kartą pod ścisłą rodzicielską kontrolą. To ważny krok w edukacji finansowej, którego nie warto pomijać. Dodatkowo, konto będzie przydatne nie tylko jako prezent gwiazdkowy.

Lokata

Tak, można komuś sprezentować lokatę! W dobie wciąż wysokiej inflacji nie jest to być może pierwszy wybór, jednak jeśli zależy nam na tym, aby ktoś dostał wyznaczoną kwotę i skorzystał za jakiś czas, to dobre rozwiązanie. Minusem jest to, że nie można założyć

lokaty na inną osobę. Można jej za to dać pełnomocnictwo do tej lokaty, dzięki czemu też będzie miała do niej dostęp.

Skoro już mowa o lokatach, to można też podarować komuś obligacje skarbowe na wybrany okres oszczędzania: 2-, 4-, 6- czy nawet 10- lub 12-letnie. Chociaż nie można ich kupić w czyimś imieniu, to można ustanowić kogoś jako pełnomocnika i to rozwiązuje kłopot „przekazania” zgromadzonych tam pieniędzy.

Polisa

O temacie polis pisałam szerzej w poprzednim miesiącu, tu jednak chciałam zwrócić uwagę na fakt, że to także dobry pomysł na prezent. Co prawda, jest to prezent bardzo odroczony i wymaga regularnych wpłat, jednak ma tę zaletę, że dostajemy nie tylko zebrany kapitał, ale też i przez cały czas trwania polisy jesteśmy chronieni. To szczególnie ciekawe rozwiązanie dla rodziców czy dziadków, chcących sprezentować dziecku lepszy start w przyszłość.

Niezależnie od tego, jaką formę prezentu finansowego wybierzemy, pamiętajmy aby – podobnie jak zwykłe prezenty – był on dopasowany do potrzeb i możliwości osoby, którą obdarowujemy. Warto dokładnie to przeanalizować.

Katarzyna Rulkiewicz

Panaceum 12/2023